

Na stronie <http://horizons.mruni.eu/e-ssh-labs/> opublikowano projekt utworzenia europejskiej sieci Laboratoriów Nauk Społecznych i Humanistycznych (E-SSH Labs), która mogłaby zasadniczo zmienić sposób prowadzenia badań w tym obszarze nauki. Projekt skierowany jest do wszystkich państw i regionów, które korzystają z funduszy strukturalnych.

E-SSH Labs

Nowy typ międzynarodowej platformy współpracy

■ **Włodzimierz Bolecki, Przemysław Urbańczyk**

Wszystkich dokumentach i konkursach Komisji Europejskiej dotyczących nauki tworzy się od kilku lat preferencje dla badań interdyscyplinarnych. W zakresie nauk humanistycznych i społecznych uzasadnieniem rozwijania interdyscyplinarności są zmiany cywilizacyjne, technologiczne, kulturowe, poznawcze i edukacyjne.

Interdyscyplinarność stała się już kryterium oceny jakości badań. Także w Polsce, w dokumentach Ministerstwa Nauki, interdyscyplinarność od kilku lat jest priorytetem. To kryterium znajdujemy np. w konkursach NPRH.

Ale chociaż interdyscyplinarność w badaniach humanistycznych znajduje się w centrum uwagi od ich początku – nihil novi sub sole – to jest faktem, że mimo permanentnej interdyscyplinarności wielu badań i dyscyplin humanistycznych (przykładem archeologia) nie wynikły z tego żadne zmiany instytucjonalne w strukturach instytucji naukowych. Oczywiście istnieją jaskółcze gniazda interdyscyplinarności przyćpione do większych struktur, jak np. Instytut Artes Liberales prof. Jerzego Axera czy różne katedry badań kulturowych, ale jedna jaskółka wiosny nie czyni.

Termin „interdyscyplinarność” ma janusowe oblicze: nie ma przecież zgody, co on oznacza, a co gorsza, nie ma też dyskusji na temat rozumienia interdyscyplinarności w humanistyce. Dobrym przykładem jest NPRH, w którego modułach nacisk położony jest właśnie na interdyscyplinarność, jednak bez jasnego sformułowania, jakie są kryteria interdyscyplinarności, nie będzie z niej żadnego efektu.

Dzisiaj częstemu posługiwaniu się terminem interdyscyplinarność towa-

rzyszy całkowita dowolność rozumienia jego treści. Najczęściej efektem tej dowolności są użycia karykaturalne, np. kiedy egzemplifikacją interdyscyplinarności stają się badania z zakresu bohemistyki i romanistyki lub literaturoznawstwa i filozofii, historii i etnologii. To tak jakby za interdyscyplinarne uważać wspólne badania w obszarach chemii organicznej i chemii fizycznej.

W tej sytuacji kluczowym problemem stało się pytanie, czy chodzi o interdyscyplinarność czy interdyscyplinarność? Formalnie rzecz biorąc, efekt badań interdyscyplinarnych można uzyskać dobierając do kompletu różne dyscypliny z listy dyscyplin humanistycznych MNiSW. To najprostsza droga do ośmieszenia problemu.

Drugi z tych terminów kieruje nas ku całkowicie odmiennym przedmiotom (dziedzinom czy obszarom) badań naukowych. To drugie rozumienie jest coraz częściej stosowane, a przykładem może być program NCN Symfonia. Wspólne dla interdyscyplinarności jest łączenie nauk humanistycznych i społecznych z naukami o życiu czy naukami ścisłymi.

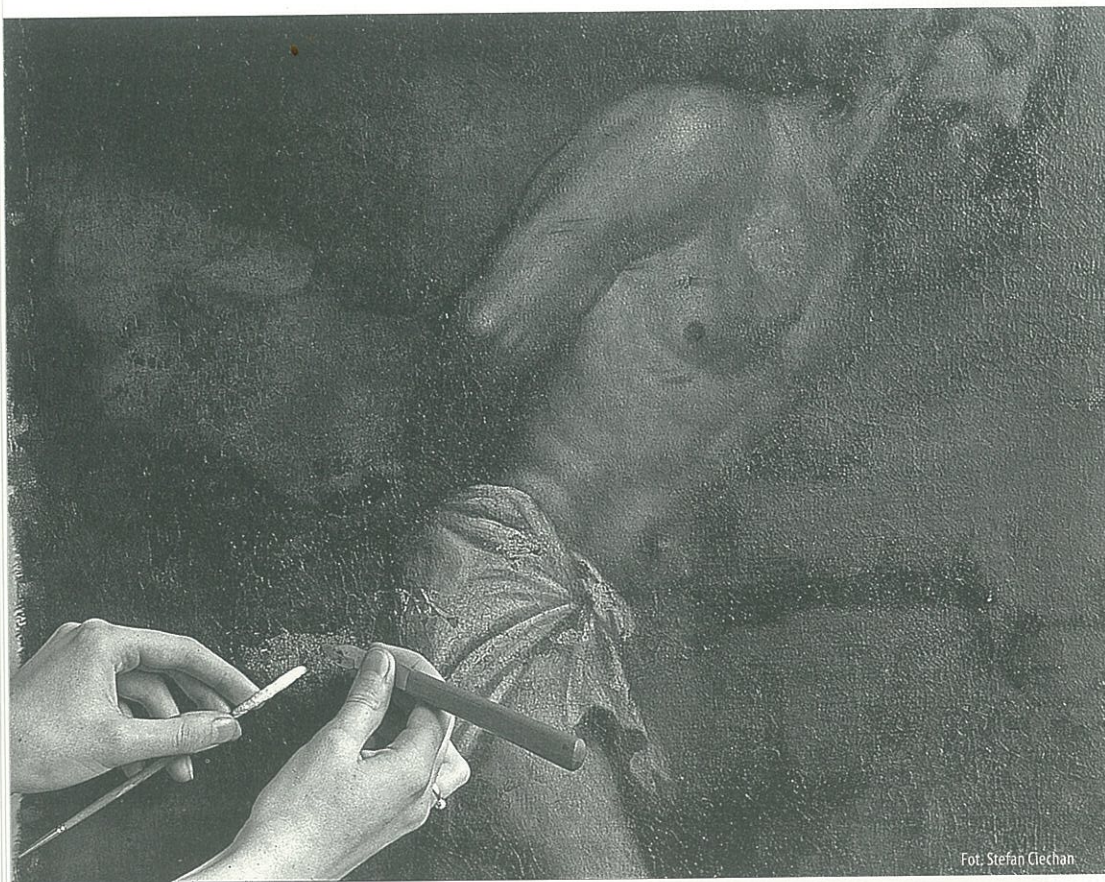
Projekt nierealny

Powyższe uwagi są punktem wyjścia dla projektu, którego podstawą jest przekonanie, że rozwijanie znaczących nowych badań interdyscyplinarnych (interdyscyplinarnych) będzie trudne, jeśli nie będą one miały podstaw instytucjonalnych. Działanie interdyscyplinarne w humanistyce trzeba zacząć zatem od stworzenia organizacyjnych warunków do takich badań. Istniejące przepisy dopuszczają co prawda łączenie instytutów i wydziałów (lub tworzenie nowych), ale głównie z powodów ekonomicznych lub niskiej jako-

ści dotychczasowych badań. Inaczej mówiąc, przepisy takie sprzyjają raczej zmianom kosmetycznym, niż głębszym reformom w zakresie struktury i tematów badań.

Celem naszego projektu jest zmierzenie się z tymi tendencjami w badaniach humanistycznych, które dziś są jeszcze tylko możliwościami, ale za kilka lat mogą się okazać bezwzględnie minimalnymi warunkami do uprawiania humanistyki w ramach dużych projektów badawczych. Chodzi zatem o wprowadzenie do istniejącego systemu nowego elementu – nie na prawach normy, lecz na prawach eksperymentu instytucjonalnego i badawczego.

Nasz przygotowany w 2011 r. projekt pierwotnie zakładał utworzenie Centrum Badań Humanistycznych, opartego na całkowitej rezygnacji z podziału na dotychczasowe dyscypliny, które z kolei są podstawą struktur administracyjnych na uniwersytetach czy w PAN (projekt był referowany w Polskiej Akademii Umiejętności 9 maja 2011 r. jako część wykładu pt. „Humanista wobec reformy nauki”). Chodzi o takie struktury, jak instytuty, katedry, pracownie, zakłady oraz wszelkie inne podobne lub analogiczne struktury przedmiotowo-administracyjne. Centrum Badań Humanistycznych prowadziłoby natomiast badania w kilku zdefiniowanych obszarach, które nie miałyby zewnętrznych ram administracyjnych, a których liczba i zakres mogłyby się zmieniać. W proponowanym przez nas podziale na obszary badawcze nie było miejsca ani na dyscypliny, ani na dziedziny naukowe. Chodziło o zidentyfikowanie przedmiotów badań poznawczych opartych na obiektach, zjawiskach czy tematach, którymi interesują się wszystkie dyscypliny humanistyczne i społeczne, stwa-



Fot. Stefan Ciechan

rzając tym samym możliwość wspólnych badań w ramach konkretnych zespołów.

Zakładaliśmy, że badania prowadzone w CBH byłyby otwarte na wszystkie tematy humanistyczne i społeczne oraz nowe metodologie, a przede wszystkim miałyby stały się komponentem badawczy w postaci technologii informatycznych oraz nauk empirycznych (chemia, biologia, fizyka, technika). Zgodnie z tymi założeniami w CBH pracowano by w zadaniowych zespołach badawczych, których liczba i specjalizacja zależałyby od polityki naukowej CBH oraz od pozyskiwanych grantów. Centrum zatrudniałoby, w drodze konkursów, badaczy z całego świata niezależnie od ich specjalizacji, a badania zespołów byłyby poddawane międzynarodowej ewaluacji.

Nie zdecydowaliśmy się na opublikowanie tego projektu, gdyż nie znaleźliśmy zadowalającego pomysłu na powstanie CBH. Utworzenie CBH w ramach istniejących struktur uniwersyteckich czy PAN oznaczałoby najkrótszą drogę do unicestwienia tego projektu. Utworzenie CBH w ramach sieci złożonej z jednostek umowowanych np. przy różnych uniwersytetach, też nie dawało szans na realizację. Rozważaliśmy powoływanie CBH w drodze corocznego konkursu przeprowadzanego przez NCBiR, w wyniku czego w ciągu kilku lat, w różnych miejscach w Polsce mogłyby powstać współpracujące ze sobą ośrodki

zaawansowanych badań interdyscyplinarnych. To rozwiązanie wydało się nam jednak nierealne, choćby ze względu na trudność wskazania źródeł finansowania.

Paneuropejska sieć

Powróciliśmy do tego projektu po dwóch latach w związku z ogłoszeniem przez Komisję Europejską założeń do Horyzontu 2020 i poszukiwaniem nowych form organizacji badań – także w naukach humanistycznych i społecznych. Chodziło o takie mechanizmy, jak teaming and twinning of excellence research institutions, COST oraz ERA Chairs. Powstał w ten sposób projekt Europejskich Laboratoriów Nauk Społecznych i Humanistycznych, oparty na finansowaniu z funduszy strukturalnych w ramach polityki spójności, z której korzystają wszystkie kraje i regiony Unii Europejskiej.

Celem ustanowienia European Social Sciences and Humanities Laboratories (E-SSH Labs) jest stworzenie platformy do międzynarodowej, zespołowej współpracy interdyscyplinarnej. Nasz projekt sieci transeuropejskich SSH Labs przedstawiłmy podczas konferencji „Horizon for Social Sciences and Humanities”, zorganizowanej przez prezydentkę litewską we współpracy z Komisją Europejską oraz ERC (Wilno, 23-24 września 2013 r). Pomysł spotkał się z dużym zainteresowaniem uczestników, czego skutkiem

jest włączenie go do oficjalnych dokumentów konferencji.

Podstawowym założeniem E-SSH Labs jest stworzenie jednolitego modelu instytucjonalnego, w ramach którego pracowałyby we wszystkich krajach EU międzynarodowe zespoły interdyscyplinarne SSH. Funkcjonowanie jednolitych E-SSH Labs, tworzonych w różnych krajach, wymusiłoby obowiązkową mobilność uczestników programu w ramach powoływanych w poszczególnych krajach „instytutów” należących do sieci E-SSH Labs.

Nadzór nad uruchomieniem takiej sieci sprawowałaby międzynarodowa rada utworzona przez przedstawicieli najważniejszych instytucji europejskich finansujących działalność naukową: ERC, Max-Planck Gesellschaft, CNRS, SE, itp. Rada – w drodze otwartych konkursów – decydowałaby o uruchamianiu E-SSH Lab w poszczególnych krajach na podstawie projektów zgłaszanych przez interdyscyplinarne zespoły reprezentowane przez swoich liderów (zasada bottom up).

Działające w różnych krajach identyczne organizacyjnie, ale konkurujące między sobą i mające własne specjalizacje, E-SSH Labs tworzyłyby dla badaczy reprezentujących nauki humanistyczne i społeczne nowy typ międzynarodowej platformy współpracy, ale też i współzawodnictwa w staraniu się o środki z Horizon 2020, ERC, ERA, Era Chair etc.

Paneuropejska sieć E-SSH Labs umożliwiłaby przyspieszenie kariery najzdolniejszych badaczy młodego pokolenia, którzy od początku działaliby na arenie międzynarodowej. Tym samym wzmocnieniu uległyby krajowe środowiska naukowe, które wobec problemów finansowych i logistycznych mają często trudności z wypromowaniem wybitnych badaczy. Dotyczy to szczególnie krajów tzw. piątnastki, tj. głównie Europy Środkowowschodniej, które potrzebują wsparcia w swoich aspiracjach do aktywnego włączenia się w międzynarodowy system projektów badawczych o najwyższym poziomie.

Do 2020 r. E-SSH Labs byłyby finansowane z funduszy strukturalnych dostępnych poszczególnym państwom. Po zakończeniu obecnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej krajowe zespoły wchodzące w skład tej platformy powinny już dysponować potencjałem wystarczającym do samodzielnego pozyskiwania rządowych i europejskich środków „grantowych”.

Badania translacyjne

„Ideowym” fundamentem tego pomysłu jest wspomniane wyżej przekraczanie tradycyjnych podziałów dyscyplinarnych, które są utrwalane przez inercyjny charakter uniwersyteckich i akademijnych struktur administracyjno-organizacyjnych. Projekt proponuje działania badawcze realizowane ponad i w poprzek tradycyjnych granic definiujących archeologię, filozofię, historię, historię sztuki, językoznawstwo, prawo, psychologię, socjologię itd.

Przykładowo obszarami takich badań mogłyby być np.:

Język i tekst – Język i tekst są przedmiotami zainteresowania wszystkich dziedzin humanistycznych: lingwistyki, historii (źródła, dokumenty), literaturoznawstwa, historii sztuki, archeologii, prawa, filozofii;

Obrazy, wizerunki i wizualizacje – Są przedmiotem badań w historii sztuki, archeologii, historii, literaturoznawstwie, filozofii, w naukach społecznych;

Rzeczy i materiały – Archeologia, historia, literaturoznawstwo (książki, papiery), etnologia, nauki społeczne;

Dźwięki i działania – Muzykologia, lingwistyka, historia, metaloznawstwo, teatrologia;

Wartości i normy (reguły, postawy, prawa, obyczaje, systemy aksjologiczne, pojęcia etc.) – Wszystkie dyscypliny humanistyczne (od lingwistyki po prawo) i wszystkie nauki społeczne (reguły, zasady, prawa, zwyczaje, systemy aksjologiczne itp.);

Struktury społeczne;

Idee i instytucje.

Tę listę można wydłużyć, wskazując rozmaite ponaddiscyplinarne tematy zwłaszcza z nauk społecznych. Zakładamy jednak, że ich lista powinna być wyznaczana przez organizatorów konkursu, a równocześnie poszczególne zagadnienia mogą być przedmiotem konkurencyjnych zgłoszeń poszczególnych wnioskodawców.

Podsumowując – E-SSH Labs umożliwiłyby zatem: (1) wyrównywanie warunków realizacji projektów badawczych z zakresu SSH w ramach European Research Area, przyczyniając się w ten sposób do zwiększenia spójności tego obszaru; (2) praktyczne umiędzynarodowienie badań humanistycznych i społecznych (zarówno w poszczególnych krajach, jak i dzięki mobilności badaczy pomiędzy E-SSH Labs w różnych krajach); (3) tworzenie wielodyscyplinarnych zespołów skupiających badaczy zainteresowanych konkretnym tema-

tem, niezależnie od tego, jaką dyscyplinę reprezentują (np. w zakresie badania dźwięku muzykolog, akustyk, foniatra, urbanista, filolog etc.); (4) integrację nauk „miękkich” i „twardych” przez prowadzenie wspólnych badań; (5) przewyższanie impasu poznawczego w humanistyce związanego z dominacją modelu wyjaśniania opartego na pluralizmie interpretacji, a pozbawionego weryfikacji wykorzystujących narzędzia i ustalenia nauk szczegółowych (W dyskusji nad tym projektem w PAU śp. prof. Andrzej Szczeklik zaproponował termin „badania translacyjne” per analogiam do „medycyny translacyjnej” oznaczającą wieloaspektowe diagnozowanie konkretnego problemu).

Organizatorzy konferencji zamieścili ten projekt w swoim Raporcie oraz na stronie <http://horizons.mruni.eu/e-ssh-labs/>.

*Prof. dr hab. Włodzimierz Bolecki,
literaturoznawca, Instytut Badań Literackich PAN,
wiceprezes Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.*

*Prof. dr hab. Przemysław Urbańczyk, archeolog,
Instytut Archeologii i Etnologii PAN, członek Advisory
Group for Societal Challenge 6 w Horyzoncie 2020.*